

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
Praca.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja nie kwasi.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed taktem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tek.
ście reklamy mk. 10.—, as.
kreśli mk. 10.—, wyrażaj.
na mk. 7.00 za wiersz nom.
parolowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 250 m
za wyraz, dla poszukiw.
czyh pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagra.
niczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Teatr Miejski

Dzielnia 18.

pod dyktando Al. Zetwerowicza.

Sobota 21 b. m. o g. 4 p.p. po cenach najniższych

XXXIII widowisko dla młodzieży

„DZIADY”

A. Mickiewicza.

Sobota 21 b. m. o g. 8.30 w. 34 widowisko ludowe

„Skromna Hanka”

kom. w 5 akt. K. Dłuszyńskiego.

Niedziela 22 maja o g. 3 p.p. po cenach popularnych

„Żołnierz królowej Madagaskaru”

kom. w 9 akt. S. Dobrzańskiego.

Kino-Teatr

Nowości

Piotrkowska
róg Główniej.

Dzieło osnute na tle śmiertelnych zapasów, między przedstawicielami Powstańczego Rządu Jakobińców, a dynastją Burbonów Neapolitańskich i Marią Karoliną Habsburską, o wolność Republiki Rzymskiej, która w dniu 18 lutego 1798 roku ogłoszona na Kapitolu po 18 wiekach za wznowioną, lecz już w rok potem została w okrutny sposób zburzona, przez jej przeciwników, a ostateczny tyran, bez czci i wiary Baron Rittello Skarpio mianowany został kierownikiem policji, aby krwawy terror i zemsta niezłomnego miały wykonawcą. Lecz duch wolnego narodu odnosi zwycięstwo, a rwiąc kajdany, którym go spętano krzyczy ile mu sił starczy: Zwycięstwo, zwycięstwo! Niech żyje Francja! Niech żyje Republika! Na szubienicę z płatyną! Zbójami bezczelnego rządu!

Dzielo to
nosi ty-
tuł

„TOSCA”

Dramat w 6-ciu aktach
z prologiem, wytwórni
„CEZAR” w Rzymie.

Franceska Bertini

w roli głównej.

Kino-Teatr

Nowości

Piotrkowska
róg Główniej.

Górny Śląsk na forum dyplomacji.

Sejm polski w sprawie G. Śląska.

WARSZAWA 20 (PAT) Po przystąpieniu do porządku dziennego przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o tymczasowym poborze podatku dochodowego. Rozprawy o amnacji na życzenie kilku klubów odroczono.

Poza porządkiem dziennym p. St. Osabki przedłożył sprawozdanie komisji spr. zagr. o oświadczeniu prezydenta ministrów w sprawie Górnośląskiej.

Deklaracja NPR.

P. Chądzyński imieniem NPR. złożył następujące oświadczenie:

„Górny Śląsk jest prastarą ziemią polską, a lud górnośląski, robotnik i chłop, od wieków tam osiadły, uznaje się za lud polski. W głosowaniu plebiscytowym w dniu 20 marca rb. lud górnośląski dał wymowny wyraz swej woli należenia do Polski. Pomimo administracji niemieckiej, zakłóceń ekonomicznej od kapitalu niemieckiego i magistratów hakatystycznych, pomimo krwawego terroru, organizowanych przed rząd niemiecki bojówek, lud górnośląski w olbrzymiej większości głosował za Polską.

Zwycięstwo niemieckie na G. Śląsku — to ciężkie ludności zgermanizowanych miast, to przybyłe kapitały niemieckie, eksploatujące bogactwa ziemi górnośląskiej, to napływowy element kapitalu i rządu pruskiego. NPR. stwierdza, że wielka część dyplomatów koalicyjnych łamie zasadę wolności i sprawiedliwości na G. Śląsku i asiluje oddać kraj ten Niemcom, rzucić go na wyzysk i pastwę międzynarodowego kapitalu, na poniewierkę znienawidzonych ciemiężców pruskich. Lud górnośląski, czując się zagrożony w swej wolności, obywateli już poraz trzeci za broń, by w krwawej walce bronić swych praw do zjednoczenia się z Polską. Powstańcom górnośląskim wyrażamy hołd, łącząc się z nimi i solidaryzując w ich świętym boju o wyzwolenie. NPR. oświadcza, że wolności ludu górnośląskiego i jego przyrodzonych praw należenia do Rzeczypospolitej polskiej bronić będzie nadal wszystkimi środkami, nie cofając się przed najostrejszą rewolucją narodową na G. Śląsku, nawet wbrew takiemu rządowi polskiemu, któryby zdecydował się wyrzec solidarności z bohaterami ludem na G. Śląsku. Głosować będziemy przeciw rezolucji większości komisji.

Rezolucja sejmowa.

W głosowaniu przyjęto rezolucję Komisji Spr. Zagr., która mówi m. in.: „Wysoki Sejm uchwalił raczy: „Na-

turalne prawo ludności górnośląskiej, do zjednoczenia się z Polską to prawo naturalne uznajemy mocarstwa sprzymierzone w pierwotnym tekście traktatu wersalskiego, łącząc bez zastrzeżeń G. Śląsk z Polską. Gdy jednak inne względy nakazywały mocarstwom tym zmienić to postanowienie i ustanowić na wymienionym terytorjum plebiscyt, naród polski poddal się lojalnie tej decyzji, ufny, że wyrażona w tym plebiscycie wola większości gmin rozstrzygnie nieodwołalnie o ich przynależności państwowej.

Wynik plebiscytu określił wyraźnie linję demarkacyjną terytorjum, na którym większość gmin oświadczyła się za Polską i wzmoćnił nierozdzielne prawo naturalne polskiej ludności do złączenia się z Polską. Wiadomo, że ziemi tej zagraża ponownie oddanie pod jarzmo pruskie odczuła ludność górnośląska jako wielką niesprawiedliwość i krzywdę i pochwyciła za broń, aby zaświadczyc przed cywilizowaną ludzkością, że woli śmierć niż niewola tak jak to czynił naród polski od 150 lat we wszystkich swych powstaniach.

Stwierdzając powyższe i przyjmując do wiadomości oświadczenia prezydenta ministrów z dnia 10 i 18 maja, Sejm oświadcza, że państwo polskie i cały naród polski, stoi zgodnie na gruncie traktatu wersalskiego i wyraża przekonanie, że oświadczenie rządu francuskiego, gwarantując ściśle wykonanie traktatu wersalskiego, zgodnie z wynikami plebiscytu, spowoduje szybko uspokojenie na G. Śląsku, gdy natomiast dopuszczenie Niemiec do użycia przemocy przeciw ludności górnośląskiej, która w myśl traktatu tego zyskała prawo złączenia się z Polską zagrażałoby może tak upragnionemu przez wszystkie narody pokojowi. Zarazem Sejm zgodnie z ludnością górnośląską wyraża ubolewanie narodu polskiego z powodu ofiar poniesionych na Śląsku przez wojska włoskie i daje wyraz przeświadczeniu, że tragiczny ten wypadek nie zachwieje tradycyjną przyjaźnią włosko-polską.

Po załatwieniu kilku spraw p. Bryl referował nagły wniosek w sprawie ks. arcybiskupa Teodorowicza, który w czasie pobytu swego w Rzymie miał założyć od stolicy apostolskiej, aby wezwiała duchowieństwo do walki z PSL i który postugiwał się tajnymi dokumentami poselstwa polskiego przy Watykanie. P. ks. Arceybiskup Teodorowicz stanowczo zaprzecza temu. Pomimo to nagłość wniosku przyjęto. Przyczem wynikła wrzawa i polemika pomiędzy prawicą i lewicą, skutkiem czego Marszałek zamknął posiedzenie. Następne we wtorek.

Prasa francuska o mowie Witosa.

PARYŻ, 20. (PAT) H. — Wszystkie dzienniki paryskie zamieszczają bardzo obszerne streszczenie mowy prezydenta Witosa, którą kwalifikują jednomyślnie jako mistrzowską odpowiedź na mowę Lloyd George'a. Prasa francuska jest szczególnie wzruszona serdecznym uznaniem, jakie prezydent Witos wyraził pod adresem Francji, jak również gorącą owacją dla Francji, którą wywołały w Sejmie słowa prezydenta ministrów. „L'Œuvre” konstataje, że prezydent Witos dał prezydentowi Lloyd George'owi dobrą lekcję historii i geografii i z zaskakującą łatwością zbliżił dziwaczne poglądy premiera angielskiego co do ludności górnośląskiej.

Jeszcze jedno wyjaśnienie Lloyd George'a.

LJON, 19 (PAT) Rad. Ag. Reutersa opublikowała komunikat, w którym Lloyd George zamieszcza wyjaśnienia do swej ostatniej mowy w Izbie gmin w sprawie G. Śląska. Premier angielski skarży się, że słowa jego zostały przekręcone i fałszywie interpretowane przez prasę francuską. Francja broniła sprawy G. Śląska z tym samym zapałem, jak broniła punktu traktatu co do prowincji nadreńskich, gdzie zostawiono jej całkowitą swobodę.

Dziś opinia francuska jest żywo poruszona rozwiązaniem problemu G. Śląska. Premier angielski wyjaśnia następnie, że opinia angielska, włoska i amerykańska wykazywały jednomyślnie z jego poglądami.

„Matin” krytykuje powyższe wyjaśnienie i zapytuje, dlaczego wobec tej rzekomej jednomyślności pozwolił sobie premier angielski na tę retorykę zamiast oczekiwać spokojnie wyniku prac komisji sojuszniczej i uchwali Rady Najwyższej. „Petit Journal” pisze, że z wyjątkiem „Worlda” i trzech dzienników niemieckich, cała prasa amerykańska stanęła na stanowisku Francji, a nawet oficjalna nota, skierowana do p. Tardieu przez prezydenta Hardinga, zaznaczyła jednomyślnie polityki amerykańskiej i francuskiej. Harding oświadcza, że dwaj przewodcy dwóch demokratycznych republik pozostają w zupełnej zgodzie co do współdziałania jak i rozstrzygnięcia najważniejszych problemów. Jako prezydent St. Zjednoczonych zapewni, że nic nie zakłóci przyjaźni francusko-amerykańskiej. Co do prasy włoskiej, to większość przyznaje słuszność wywiodom francuskim. Lloyd George nie powinien zapominać, że znaczna część prasy angielskiej wystąpiła z bardzo silną krytyką niż prasa francuska.

Przed rozstrzygnięciem sprawy Górnośląskiej.

RZYM, 20. (Polpress). Dziś Briand ma ogłosić w Izbie Deputowanych

deklarację o zagranicznej polityce rządu. Kardynalnym punktem deklaracji obok sprawy odszkodowań niemieckich będzie sprawa G. Śląska. Jutro spodziewane jest otrzymanie w Paryżu opinii Międzynarodowej Komisji na G. Śląsku. W związku z tem w minist. spraw zagr. uważają, że Rada Najwyższa będzie się mogła zebrać we wtorek.

PARYŻ, 20 (Polpress) „Soir” dowiaduje się, że w Radzie Najwyższej będą omawiane dwa projekty rozstrzygnięcia sprawy Górnośląskiej. Francja będzie obstawała za oddaniem Polsce terytorjum G. Śląska do linii Korfanteo z bardzo nieznacznymi korektami. Natomiast Lloyd George ma za proponować projekt oddania G. Śląska na pewien czas pod zarząd Ligii Narodów z tem jednak zastrzeżeniem, że ekonomiczne dążenia Polski powinny stanąć na pierwszym planie.

W parlamencie francuskim.

Gwałtowna mowa przeciw Lloyd George'owi.

PARYŻ, 20. (PAT). Hav. Na wczorajszym posiedzeniu Izba deputowanych przystąpiła niezwłocznie do dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej.

Pierwszy zabrał głos Tardieu, który gwałtownie krytykował rząd, zarzucając mu, że nie spowodował zastosowania sankcji przy sposobności nieudzielenia przez Niemcy zapłaty miljarda mk. w złości w przewidzianym terminie dnia 1 maja. Dalej mówca zarzucił rządowi, że dopuścił do ogromnego zmniejszenia wierzitelności Francji przez uchwały w komisji odszkodowań i wyraził obawę, że w razie uchylenia się Niemców od spełnienia zobowiązań, nie będą zastosowane sankcje lub sprawa ograniczy się do konferencji.

Nawiązując do ostatnich wydarzeń zaznaczył Tardieu, że mowa Lloyd George'a jest tem dziwniejsza, że nawołuje on Francję do szanowania traktatu, podczas, gdy premier angielski od 6 miesięcy nie ustaje w zabiegach przeprowadzenia rewizji tego traktatu na szkodę Francji. Tardieu dodał, że narody francuski i angielski nie mogą się obyć jeden bez drugiego, czy to w czasie pokoju, czy to w czasie wojny. Wobec ciągłych ustępstw ze strony Francji wzbudziła się w Anglii iluzja co do ustępstw bez końca.

Pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych.

W komisji administracyjnej toczą się obecnie obrady nad pragmatyką służbową dla urzędników państwowych. Dla urzędników jest to jedna z kardynalnych ustaw, regulująca ich zasadnicze stanowisko do władzy, Państwa itd. Tak Państwo jak urzędnicy, są w tej materii bardzo zainteresowani. Chodzi przecież o jasne określenie i to fundamentalnego podłoża, na którym ma się wychować cały przyszły aparat państwowy.

Ustawa musi powiedzieć czem dla Państwa ma być urzędnik polski i odwrotnie. Sfery urzędnicze muszą w tej ustawie mieć gwarancję prawa i nakreślone obowiązki, gdyż urzędnik polski, to nie ślepy, biurokratyczny urzędnik-automat austriacki czy ruski. Należy zatem w pragmatyce służbowej wszelkie te doniosłe zagadnienia tak sformułować, by i urzędnicy i Państwo było z nich zadowolone.

Dzisiaj już zwracamy na tę tak ważną, żywotną kwestię — uwagę. Obrady komisyjne, jak dotychczas, nie wykazały jeszcze jasno, czy urzędnik polski będzie także równym obywatelem, czy też tylko pewnym upośledzonym narzędziem.

W niektórych artykułach, gdzie chodzi o wolność i swobodę praw obywatelskich urzędnika, tam projekt rządu, a także i niektórych klubów prawicowych, pragnie widzieć urzędników spowitych różnymi klauzulami. Redakcja tychże art. (26) jest tak niejasna a dwuznaczna, że dopuszcza w praktyce wszelkie szyskany wobec urzędnika ze strony władzy.

Tu musi być wyraźne stanowisko powzięte w myśli konstytucji, która nie robi różnicy pomiędzy urzędnikiem a resztą obywateli, lecz wszystkim gwarantuje równe prawa.

Rozumiemy, że w służbie urzędnik jest pracownikiem, nic więcej, lecz po za służbą nie można go krępować żadną ustawą w wykonywaniu jego praw obywatelskich, która mu konstytucja nadaje.

Z tejże racji wnioskował nasz poseł Herz na jednym z posiedzeń komisji nowy artykuł, który brzmi:

„Wszystkim pracownikom państwowym jest wolność przekonań politycznych zapewniona, jak i wolność zrzeszania się we wszelkich organizacjach stojących na gruncie państwowości polskiej”.

Do uzgodnienia tej kwestji, został wybrany subkomitet, który ma przedłożyć komisji nowe opracowanie art. 26, łącznie z powyższą poprawką posła Herza.

W rozdziale IV ustawy, gdzie jest mowa o zmianie i rozwiązaniu stosunku służbowego, mieści się artykuł 53 projektu rządowego.

Artykuł ten brzmi:

„O ile dobro służby tego wymaga, właściwa władza może przenieść urzędnika do innej miejscowości i na inne stanowisko służbowe nie niższego stopnia służbowego, w tej samej kategorii urzędów i w tym samym dziale Zarządu państwowego.”

Przeniesienie takie może nastąpić również na prośbę urzędnika, którą władza uwzględni, o ile temu nie stoją na przeszkodzie ważne względy służbowe.

W obu wypadkach urzędnikowi należą się koszty przeniesienia.

Do przesiedlenia się należy urzędnikowi wyznaczyć odpowiedni termin i zwolnić go na odpowiedni czas od pełnienia służby, uwzględniając przytem jego warunki osobiste i rodzinne.”

Tyle ów artykuł. Głównie chodziło o to, by przeniesienie urzędnika czy to na zarządzenie władzy, lub też na prośbę urzędnika, o ile dobro służby tego wymaga, nastąpiło na koszt Skarbu. W obu przypadkach miało urzędnikowi zwracać koszty przeprowadzki. Tymczasem komisja przyjęła większością głosów poprawkę posła Bojanowskiego (Zm. Lud. Nar.), że tylko w przypadku gdzie przeniesienie następuje ze strony władzy, koszty przeprowadzki będą swracane.

Tu należy zaznaczyć, że stała się urzędnikom pewna krzywdą, szczególnie urzędnikom niższych kategorii. Tego zdania byli także przedstawiciele rządu. Tak samo i przedstawiciele NPR.

głosowali za utrzymaniem brzmienia projektu rządowego.

Poseł Herz uzasadniał następująco:

„Zwrot kosztów przeprowadzki w obu przypadkach, należy się słusznie urzędnikom, gdyż już drugi ustęp odnośnego artykułu, powiada, że jedynie za zgodą władzy może być urzędnik przeniesiony, chociażby i na jego prośbę. Powtóre, mogą zaistnieć takie konieczności jak majątkowa, rodzinna, szkolna itd., które zmuszają urzędnika do podania prośby o przeniesienie do innej miejscowości, co nawet może iść w interesie służby, stąd więc winien pobierać zwrot kosztów przeprowadzki. Następnie, położenie finansowe i materialne urzędników nawet i obecnie, a także i w czasach normalnych, a szczególnie niższych kategorii, jest i będzie tego rodzaju, że zawsze tylko żyjąc z pensji, władzą będą koniec z końcem. Tacy urzędnicy nigdy by nie mogli prosić o przesiedlenie, pomimo nieraz słusznych powodów”.

Lecz posłowie z prawicy na powyższe czysto rzeczowe argumenty, dyktowane nie teorji akademickiej, lecz koniecznościami życia praktycznego, nie reagowali i uchwalili inaczej. Do nich przyłączyli się oczywiście posłowie z Klubu Mieszczańskiego i Chadejki.

Ciekawe były wywody posła Z. Lewandowskiego (Chadek) z Poznania, który między innemi powiedział że: „zgadza się na wniesioną poprawkę, gdyż urzędnicy odbierają dostateczną pensję, wystarczającą zupełnie do wyżywienia, a po za tem mogą Bogu podziękować, że mają wogóle kawałek chleba”.

Nadmienić wypada, że p. Lewandowski jest przedstawicielem klubu, z którym Związek Towarzystw Polskich Urzędników Państwowych w Poznaniu, zawarł sojusz wyborczy do przyszłego Sejmu.”

Wątpliwość atoli należy, czy urzędnicy innych dzielnic zgodzą się na tego rodzaju argumentację posła Lewandowskiego. Tak mówi człowiek, który będąc kamienicznikiem, ma zapewniony był materialny, chociażby nawet pobierał pensję klasy XII.

Poseł Herz zgłosił votum mniejszości do tego artykułu, by pierwotne brzmienie projektu zostało podtrzymane. Sądymy, że i komisja w dalszych czynnościach, a także i Sejm poprze to żądanie, inaczej stała by się urzędnikom, którzy przecież nie wszyscy są kamienicznikami, obywatelkami i milionerami — wielka krzywda.

Tak samo i koła urzędnicze winny zająć odpowiednio do tego stanowisko. — W. S.

Sprawy robotnicze.

Wśród pończoszników.

Polski centralny Związek zawodowy pończoszników i trykotarzy w Łodzi (ul. Sienkiewicza 79) zwołuje w P. Z. Z. (Ołówna 31) w dniu 22 b. m., o g. 2 po poł. roczne zebranie z porządkiem dziennym następującym: 1) zgłoszenie i wybór przewodniczącego; 2) sprawozdanie z działalności zarządu a) kasowe, b) komisji rewizyjnej; 3) wybór zarządu i komisji rewizyjnej; 4) wolne wnioski.

Zadania służby w szpitalach prywatnych.

Pracownicy szpitali prywatnych żądali wypłaty jednorazowego dodatku w wysokości, odpowiadającej wypłaconemu przez Magistrat pracowników miejskich. W sprawie powyższej WZP. zwołuje konferencję przedstawicieli, zainteresowanych zarządków szpitalnych.

Mały feljeton.

Chłop a władza.

Naczelnik rządu p. Witos miał podobno sposobność odczuć w kwietniu, jak siemiężni jego bracia nieufnie odnoszą się do władzy i to na tle iście groteskowego zdarzenia.

Przez Wyszkiw wracał premier z Ostrowia Łomżyńskiego do stolicy i zamierzał promem przepłynąć się na drugi brzeg rzeki. Premier prosił przewoźników o zachowanie ostrożności, gdyż samochód jest własnością rządową. Skoro tylko poczciwi kmiećkowie, spłoszeni słowem „rządowy”, dowiedzieli się, kogo mają przed sobą, porzucili co technicznie i zbiegli ze wszystkich sił. Widocz-

nie nie wierzyli, aby polski dygnitarz płacił za trudy. Więc cwani wolali oszczędzić sobie mozolul Inaczej byłoby illo tempore za panowania nahałal Rad nierad wybrał się p. Witos do Warszawy na Serock i Jablonna, drogą dłuższą o jakie 20 wiorst i zadumał się nad wartością nagrych Maciusiów, posiadaczy „Złotego rogu”, których bronil całe życie. I on nie został prorokiem między swoimi..

Jeszcze o reorganizacji aprowizacji miejskiej.

W związku z wprowadzeniem przez rząd wolnego handlu, Magistrat, jak zapowiedzieliśmy, postanowił przystąpić do likwidacji Wydziału zaprowiantowania miasta i Komitetu rozdziału chleba i maki, utrzymanie bowiem personelu wymienionych wydziałów wymagałoby poważnego obrotu miesięcznego, sięgającego sumy stu kilkudziesięciu milionów marek. Likwidacja odbywać się będzie stopniowo i w końcu sierpnia ma być ukończona.

Zgodnie z projektem Magistratu magazyny, sklepy i place wraz z niezbędnym personelem mają być przekazane powstałej spółce handlowej z udziałem kooperatyw, instytucji przem.-handlowych i miasta. Tym sposobem znaczna część personelu łachowego może być z wykupieniem zatrudniona w nowej instytucji. Dla aprowizowania Wydziału zdrowotności publicznej i Kom. tanich kuchni zachowaną będzie jedna ze składnic wraz z personelem w ilości kilkunastu osób.

Tworzącą się spółkę zainteresowały się sfery finansowe krajowe jak i zagraniczne. W bieżącym tygodniu bank belgijski zgłosił swój udział w wysokości 75 milionów marek.

Do pertraktacji z zainteresowanymi instytucjami wychoił Magistrat komisję, w skład której wchodzi pp. wice-prezydent dr. Stupnicki, naczelnik wydziału finansowo-rachunkowego p. Pilcer, mec. Zelazowski oraz ławnicy Kalfanek i Wajs. Komisji tej powierzono również opracowanie statutu spółki, poczem Wydz. zaprowiantowania zwoła walne zebranie przedstawicieli kooperatyw miejskich celem zatwierdzenia statutu i zgłoszenia akcesu do spółki oraz dla wybrania jednolitej komisji, mającej reprezentować kooperatywy na zebraniu organizacyjnym.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Dzisiaj	Wiktoryna
Jutro	Julji
Wschód słońca	3 m. 58
Zachód	7 m. 58
Wschód księżyca	7 m. 01
Zachód	11 m. 59

— Polski Czerwony Krzyż organizuje na terenie całej Rzeczypospolitej tydzień agitacyjny od 22 do 29 maja r. b. celem powiększenia członków (w roku szczyt liczba ich osiągnęła miliona) oraz zasilenia funduszy Towarzystwa. Należy sądzić, iż społeczeństwo, uprzytomniając sobie doskonale potrzebę istnienia Polsk. Tow. C. K., oraz olbrzymie korzyści, jakie ono przynosi — zgodzie i tłumnie pospieszy mu z pomocą.

Komitet organizacyjny „Wielkiego tygodnia Tow. C. Krzyż” wyjednał we wszystkich miejscowych kinematografach następstwo 5 procent od ceny biletów na rzecz T. C. K. w ciągu całego tygodnia od dnia 22 do 29 maja r. b.

Ceny biletów nie będą przez to podwyższone, wystawa zaś obrazów nowych i efektownych jest zapewniona.

Zachęcamy, ze względu na cel, do tłumnego odwiedzania kinematografów.

— Robotnicy na G. Śląsk. Robotnicy fabryki Hugo Wolfson złożyli na powstańców górnośląskich mk. 18050. Napiętnować należy stanowisko kilku robotników, którzy uchyliłi się od ogólnej ofiary.

— O przesyłkach „poste restante”. Min. poczt i telegrafów wydał rozporządzenie w sprawie przesyłek poste-restante, na mocy którego adresy przesyłek początkowych, wysyłanych „poste-restante”, zarówno w obrocie krajowym, jak i zagranicznym, winny zawierać imię i nazwisko odbiorcy. Używanie głosek pocztowych, cyfr, imion pospolitych, nazwisk zmyślonych lub jakichkolwiek znaków umownych jest niedopuszczalne.

ne. Rozporządzenie to obowiązuje od 1 czerwca 1921 r., a w obrocie zaś międzynarodowym od 1 stycznia 1922 r.

— Podwyższenie taryf kolejowych. Wbrew dotychczasowym pogłoskom, jak się dowiadujemy, min. kolei wcale nie zamysla podwyższyć taryfy osobowej. Obecna taryfa osobowa pozostanie bez zmiany.

W dziedzinie taryf towarowych nastąpi reforma, która będzie polegała na tem, że te taryfy będą zindywidualizowane, to znaczy, że odpowiednio do jakości towaru, niektóre taryfy towarowe będą zmienione.

— Przedłożenie zapisów na 5 proc. pożyczkę państwową. Ministerjum skarbu wydało rozporządzenie, według którego zapisy na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920, przedłożone zostają do dnia 30 czerwca 1921 r.

— O ułatwieniu komunikacyjno. Magistrat zwrócił się do władz kolejowych i memorjałem w sprawie ułatwień komunikacyjnych na liniach Łódź-Koluszki, Łódź-Łowicz i Łódź-Sieradz, motywując swoje stanowisko panującym w Łodzi głodem mieszkaniowym. Ilość brakujących mieszkań sięga 40 tysięcy. Nadmienić należy, że liczba ta wzrasta wraz z powrotem emigrantów. Wobec zastoju budowlanego jedynym środkiem, mogącym się przyczynić do złagodzenia głodu mieszkaniowego w naszym mieście, jest to tania i dogodna komunikacja do okolic podmiejskich umożliwiającą ludności osiedlanie się poza obrębem miasta.

Magistrat kładzie specjalny nacisk, aby ewentualne ułatwienia komunikacyjne w postaci zwiększonej ilości wagonów odpowiadały rozkładowi godzin pracy w miejscowych zakładach przemysłowo-handlowych.

— Z Sokola. Wobec niestawienia się dostatecznej ilości druhów na zebranie w sprawie przypadającego w roku bieżącym 15-to lecia istnienia Tow. „Sokół” Łódź I wzywa wszystkich druhów założycieli jak również i druhny, jakoteż i tych, którzy kiedykolwiek do Tow. należeli na wspólną naradę nad programem uroczystości, na następne zebranie w dniu 24 maja 1921 r., o g. 8 wieczór, do lokalu Towarzystwa przy ul. Nawrot Nr 28. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

— Towarzystwo Gimnastyczne „Ory” zwołuje na niedzielę dnia 22 maja o g. 10 rano Ogólne Zebranie, w Zw. Zaw. Główna 31.

— Wykonanie posagu w parku Staszycy. Wykonanie w kamieniu sztyrowe posagu w parku Staszycy, wybrzeżającego robotnika, powierzone przez Magistrat artystcie rzeźbiarzowi p. Czaplińskiemu uległo zwłoce z powodu choroby artysty.

— Kradzież 490,000 w banku. Wczoraj del. g. wany przez firmę przemysłową W. Stolarow, buchalter Berendt, mający wpłacić do Banku Wawerskiego przy ul. Dzielnej pr. 17 poważną sumę 400,000 mk. został w lokalu banku kradziony. Zabrano mu całą sumę. Zarządzone na razie poszukiwania nie dały żadnego wyniku.

— Z Urzędu Walki z Lichwą. 1) Przy Urzędzie zwinęły został jedynie Oddział Wywiadowczy, inne Oddziały Urzędu urzędują nadal na dotychczasowych zasadach.

2) Kontrola zewnętrzna należy odłąd do władz policyjnych, nie wyklucza to oczywiście możliwości dokonywania rewizji i dochodzenia na miejscu przez organy Urzędu Walki z Lichwą, o ile sprawa wszczęta wskutek doniesienia prywatnego lub policyjnego, będzie tego wymagać.

3) Rewizja i dochodzenia na miejscu jednak dokonano być mogą jedynie na mocy szczegółowego pisemnego nakazu Naczelnika Urzędu. Należy zatem w każdym wypadku takiej rewizji lub dochodzenia z ramienia Urzędu żądać okazania rzeczowego nakazu w braku jego wezwać interwencji policji.

4) Doniesienia anonimowo brano będą pod rozwagę jedynie w wypadkach przewidzianych w ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj o g. 4 po poł. dla młodzieży „Dziady” A. Mickiewicza i o g. 8 30 po znikomych cenach na widoku ludowem „Skromna Hanka” aktualna komedia obyczajowa K. Błazyńskiego.

W niedzielę o g. 3 po poł. „Złotnierz królów Madagaskaru” i o g. 8 w. „Wielki człowiek do małych interesów” Al. Fredry.

Dnia 20 b. m. zasnął w Bogu



Władysław Wellnitz

pracownik biurowy firmy Grohmana i Scheiblera.

W zmarłym tracimy ząnego kolegę.

KOLEDZY.

Ze Zjazdu Nauczycielskiego w Warszawie.

W drugim i trzecim dniu Zjazdu obo Związki obradowały oddzielnie. Po wyborze Komisji weryfikacyjnej, wnioskowej i statutowej p. Robak z Krakowa wygłosił referat w sprawie rewizji ustawy z dn. 18 lipca o uposażeniu naucz. szkół powszechnych. Ustawa ta dotycząca najważniejszych spraw życia nauczycielstwa, dyskutowana wszechstronnie wyłoniła szereg wniosków, które odesłano do komisji.

W trzecim dniu obrad złożono sprawozdanie z działalności Gł. Zarządu za rok 1920.

Zasadniczym rysem Zarządu Gł. była troska o dobrą szkołę i dobrego nauczyciela. W ciężkich prześladowaniach, na które cechowały rok sprawozdawczy, nauczycielstwo na apel Naczelnika Państwa stanęło w szeregach armii ochotniczej i do pracy obywatelskiej — obio prace wykonywując chlubnie. Po nastaniu stanu pokojowego Zarząd Gł. przeprowadził akcję w kierunku obalenia ustawy o szkole wyznaniowej. Fakt ten w dziejach szkolnictwa stał się faktem historycznym. Związek liczy 621 ognisk nauczycielskich i przeszło 26000 członków.

Przed otwarciem dyskusji na wniosek p. Wasiliewskiego z Łodzi wysłano telegram do nauczycieli szkół powszechnych w Ameryce. Po dyskusji sprawozdanie zarządu Gł. przyjęto jednogłośnie i burzą oklasków wyrażono Zarządowi całemu, a w szczególności prezydentowi St. Nowakowi gorące podziękowanie.

Wnio NPR. we Włocławku.

Zebrani na wiecu Nar. Par. Rob. w dniu 6-go maja r. b. we Włocławku w liczbie 8000 obywateli, wzywają Rząd do podjęcia jaknajenergiczniejszych kroków dla okazania spiesznej pomocy i obrony ludu powstańczego Górnego Śląska.

„Uważamy, iż ruch powstańczy ludu polskiego Górnego Śląska jest nieuniknionym następstwem konszachców międzynarodowych handlarzy, którzy chcą pogwałcić wolę i prawa ludności polskich gmin, — stwierdzamy, iż powstanie to winno być w zgodnym wysiłku poparte przez Rząd i cały naród.

Powstanie ludu Górnego Śląskiego, doprowadzonego do rozpacz przez podstępne machinacje dyplomacji, związanej z międzynarodowym kapitalizmem, zebrani uchwalają popierać do ostatniej kropli krwi. W ich ofierze, składanej krwi na ołtarzu Ojczyzny nikogo z nas nie zabraknie, bo ich zwycięstwo jest odniesieniem tryumfu nad niesprawiedliwością, która Polskę stale dotyka na zachodnich jej granicach.

Wnio chłopski w Łodzi.

Staraniem Stronnictwa Ludowych zorganizowany został w sali Rady Miejskiej wiec chłopski w sprawie Górnego Śląska. Wiec zgalił p. Ig. Klimek. Sprawy Górnego Śląska referowali pp. H. Wyrzykowski, red. „Gazety Ludowej” i Kl. Bilski.

Uchwalono rezolucję protestującą przeciwko handlarzom konszachtom w sprawie G. Śląska, oraz stwierdzającą: a) że zebrani pod żadnym pozorem nie zgodzą się z krzywdzącymi projektami uchwał, powziętymi w sprawie określenia linii granicznej na G. Śląsku; b) że w razie potrzeby gotowi są stanąć jak jeden mąż w szeregach Armii Powstańczej, by z ludem Górnego Śląskiego bronić przetrwania polskiej odziedziczonej i niewoli krzyżackiej; c) że Górn-

ny Śląsk musi być polskim, gdyż taka jest wola ludu Górnego Śląskiego.

Zebrani wzywają ludność całego powiatu do składania ofiar w środkach żywności i gotówce dla okazania pomocy cierpiącym braciom górnosłaskim i oświadczają, że ostatnim kawałkiem chleba z nimi się podzielą.

Zmiany w rządzie.

Ustąpienie min. Sapiehy.

Ks. E. Sapieha złożył podanie o dymisję. „Kurjer Polski” donosi, że dymisja będzie przyjęta, a kierownictwo Ministerstwa spraw zagranicznych obejmie podsekretarz stanu Dąbski. W związku z tem spodziewane jest ustąpienie dwóch innych podsekretarzy stanu w tem ministerstwie, pp. Dąbrowskiego i Piltza.

Dymisja podsekretarza stanu p. Piltza.

„Kurjer Polski” dowiadyuje się z bezwzględnie pewnego źródła, że wniesiona przed pewnym czasem przez podsekretarza stanu p. Piltza prośba o dymisję została na wczorajszej Radzie ministrów przyjęta.

W sprawie dymisji ministra Steczkowskiego.

Jedno z pism warszawskich podało za „Gońcem Krakowskim” wiadomość, jakoby min. skarbu p. Steczkowski, z powodu pewnych konfliktów z min. spr. wewn. Skulskim, miał się podać do dymisji.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, wiadomość o dymisji ministra Steczkowskiego nie jest zgodna z prawdą.

P. Dąbski ministrem spraw zagranicznych.

Korespondent „Pracy” donosi z Warszawy, że prez. Witos miał rozmowę z wice ministrem Dąbskim, który wyraził zasadniczą zgodę na objęcie teki ministra spraw zagranicznych.

TELEGRAMY

Dalsza debata.

PARYŻ, 20. (PAT) H. Na posiedzeniu Izby deputowanych po p. Tardieu zabrał głos Bodry d'Asson, zarzucając Briandowi, że nie zajął wraz z Belgią zagłębia Ruhr, ulegając opozycyjnemu stanowisku Anglii. Margen wykazywał, że Niemcy usiłowali wpływać niekorzystnie na sytuację wewnętrzną w Polsce i podkreślił, że plebiscyt przyniósł Polsce o wiele korzystniejsze wyniki niż te o jakich mówił Lloyd George. Dalej zwrócił uwagę na to, że Niemcy czynią wszelkie wysiłki dla zachowania kraju, który przedstawia dla nich silną opozycję w znaczeniu militarnym i przemysłowym. Dalszy ciąg dyskusji jutro.

Napaść Niemców na Śląsk — będzie bastionem do wkroczenia Francuzów nad Rurę.

RZYM 20. (PAT) Hav. „Il tempo” donosi, że zarówno w Londynie jak i w

Paryżu toczą się konferencje w sprawie zapytania, skierowanego do rządu francuskiego czy wojska francuskie zajmą zagłębie Ruhr w razie gdyby armia niemiecka weszła na G. Śląsk. Rząd angielski chciałby podobno przyspieszyć zwołanie Rady Najwyższej w celu powzięcia decyzji w sprawie G. Śląska. Wszelako rząd francuski będzie zmuszony liczyć się z rozpoczętą dyskusją w Izbie deputowanych i nie będzie mógł wypowiedzieć się w tej sprawie przed poniedziałkiem. Dziennik donosi, że rząd francuski nie może zapewnić, czy nie zajdą wypadki, zmuszające Francję do zajęcia zagłębia Ruhr. W Paryżu nie przypuszczają, że takie wypadki zajdą na G. Śląsku.

Briand i Anglija.

PARYŻ, 20. (PAT) H. „Petit Journal” podaje wiadomość, że wobec nalegania rządu angielskiego premier francuski Briand, pragnąc okazać dobrą wolę, zgodził się na przyjazd do Boulogne, jednakże nie na odbycie konferencji, a tylko przedwstępnej narady i to dopiero po ukończeniu obecnej debaty w parlamencie. „Petit Parisien” podaje zaś, że Briand w nocie wręczonej rządowi angielskiemu za pośrednictwem ambasadora w Londynie, zgadza się na odbycie posiedzenia Rady Najwyższej, kładąc za warunek, że poprzednio ma być zawarty układ w sprawie G. Śląska.

Prasa o Lloyd George'u.

LONDYN, 19. (PAT.) Reuter. Oświadczenie Lloyd George'a w sprawie G. Śląska jest omawiane z wielkim zainteresowaniem przez całą prasę i uważane jest za poważne ostrzeżenie pod adresem Francji. Depesza donosi, że jutro wieczorem na przyjęciu wydanym na cześć ambasadora amerykańskiego, Lloyd George'a wypowie ważną mowę, w której poruszy znów kwestię Górnego Śląska.

„Westminster Gazette” pisze, że każda polityka oparta na zamiarze utrzymania 60 milionów Niemców pod przemocą, jest niemożliwą. Francja musi zrozumieć, że należy pozostawić Niemcom „fair play”.

„Daily Mail” oświadcza, że naród francuski musi zrozumieć, że Anglia odrzuca wszelki udział w tego rodzaju awanturach na rzecz Polski i pozostawi Niemcom załatwienie się według własnego uznania ze awanturą ataku polskiego.

Nowe oświadczenie Brianda.

PARYŻ, 20. — Briand przyjął ponownie przedstawicieli prasy i oświadczył, że żaden kraj nie może innym krajom rozkazywać. Lloyd George nie może na własną rękę Niemcom pozwalać na wysyłanie wojsk na G. Śląsk. W końcu Briand oświadczył, że jest przekonany, iż gdyby Polska miała pewność, że podział Górnego Śląska nastąpi stosownie do głosowania gminami, powróciłby w kraju spokój.

Oświadczenie gen. Le Ronda.

OPOLE, 20. — General Le Rond oświadczył dziennikarzom, że komisja międzysojusznicza nie mogła zapobiedz wybuchowi powstania, ponieważ w rozporządzeniu jej znajdowało się tylko 14 tysięcy wojska, zamiast potrzebnych 50,000. Na zarzut, że nie przedsięwzięto surowych środków, generał odpisał: Nie przyszłoby nam pociągnąć z ludnością polską!

Korfanty formuje gabinet górnosłaski?

WARSZAWA 20. „Kurjer Polski” donosi: P. Korfanty w roli kierownika Komitetu Wykonawczego, według pogłoszek, które doszły do Warszawy, bez porozumienia z tym Komitetem, układa listę członków gabinetu górnosłaskiego.

Prześladowanie Polaków.

BERLIN, 20. (EE). Pisma donoszą, że personel fabryczny w Eintrachtworcie, Welsen i innych fabryk powziął uchwałę, domagając się wypowiedzenia pracy wszystkim robotnikom i urzędnikom Polakom tam pracującym.

7 milionów mamy zapłacić Włochom..

RZYM, 20. (PAT). Międzysojusznicza komisja w Opolu ustaliła 7 milionów lirów włoskich, sumę, jaką Polska będzie musiała zapłacić jako odszkodowania za straty, poniesione przez oddziały włoskie na Górnym Śląsku.

Co mówi wódz powstańca Nowina-Doliwa?

WARSZAWA, 20. Korespondent „Kurjera Porannego” odwiedził w głównej kwaterze powstańczej dowódcę wojsk górnosłaskich pułk. Nowina-Doliwę.

— Dokąd wojska powstańcze mają się w myśl ostatniej odezwy Korfańskiego cofnąć? — było pierwsze pytanie.

— Od komisarzy Korfańskiego po jego pertraktacjach z Poolem dostałem rozkaz cofnięcia się na linię o 5 km. od Raciborza do Kędzierzyna, przyczem ta ostatnia miejscowość została ma w rękach polskich, dalej na linię w kierunku Gogolina na północ od Strzelca i na zachód od Oleśna. Miejscowości opuszczone mają wojska koalicyjne i stanowiąc mają strefę neutralną. W ten sposób garnizony koalicyjne zajmą najważniejsze między Polską a Niemcami punkty strategiczne. Nadto ma być oddany koalicyjnej delegacji za pewne ustępstwa Polsce również port Koźle. Po objęciu tego portu przez wojska koalicyjne komisja międzysojusznicza będzie mogła dać zapewnienie, że powstrzyma przygotowywane ataki wojsk niemieckich.

— A czy w detychczasowych walkach po stronie Niemiec nie biorą udziału regularne wojska niemieckie.

— Biorą i to bardzo wybitny. Stwierdzone to zostało dowodnie, ponieważ wśród zatrzymanych jeńców ujawniono udział żołnierzy Reichswehry pochodzących z Hamburga i innych miast zachodnich Niemiec.

— Jak się zapatruje wódz powstańca na sprawę możliwości wojny polsko-niemieckiej.

— Odpowiem na to nie jako polityk, ale jako żołnierz: Wobec stanowczego stanowiska francuzów wątpię, aby Niemcy zaryzykowali akcją na większą skalę. To, co się dzieje obecnie, t. j. te zbrojenia, o których się słyszy, są blufem niemieckim, obliczonym na efekt.

— Powstańcy — rzekł wódz po namyśle — zrobili swoje. Jeśliby jednak zachód Europy w dalszym ciągu chciał frymarzyć ziemią polską, to zapewnić moge, a czynię to z najgłębszego przekonania, że luty i fabryki wysadzi zrozpaczony lud w powietrze, a kopalnie zatopi..

Strajk w Anglii.

LONDYN, 20. (Polpress). Właściciele kopalń oświadczyli ultimatywnie delegatom strajkujących górników, że o ile do dnia 23-go maja nie przystąpią do pracy, pracodawcy będą uważali siebie za zwolnionych od wszelkich zobowiązań względem robotników i przystąpią do werbunku nowych robotników. Ultimatum zrobiło wielkie wrażenie. Część strajkujących wypowiedziała się za przystąpieniem do pracy.

LONDYN, 20. (Polpress). Wskutek braku opału Min. kolei żelaznych zredukowało ponownie na szerszym linii liczbę pociągów osobowych.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Dnia 19 maja b. r. odbył się w Belwederze akt wręczenia Naczelnikowi Państwa na uroczystej audyencji listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Belgii barona d'Escailla.

(—) Do Sejmu wniesiono interpelację w sprawie rozjeżdżania się salonowymi wagonami przez różnych dygnitarzy i ich rodziny. W Galię zdarzają się pociągi kurjerskie, mające po 3—4 saloniki dygnitarskie. Interpelanci żądają od Min. Kolei uregulowania tej sprawy.

(—) Warszawa szykuje się na jutro do uroczystego powitania wracających z frontu dzieci warszawskich 21 i 22 pp. oraz 1 pułku szwoleżerów.

(—) W najbliższym czasie odwiedzi Polskę biskup polski w Ameryce ks. Rode. Ks. Rode jest jedynym biskupem polskim w Ameryce. Przeszło 4 miliony parafian i 1,000 księży polskich reprezentuje diecezję polską, gdyż wszyscy Polacy w całych Stanach Zjednoczonych uważają biskupa Rodego za swego pasterza i przewodnika.

(—) Na obszarze b. Królestwa kongresowego wakuje obecnie 300 posad nauczycieli i kierowników szkół średnich. Zgłoszeń zas osób wykwalifikowanych jest około 100. (EE).

(—) Sejmowa komisja spraw zagranicznych wybrała podkomisję, celem dokładnego zapoznania się ze wszystki-

ni dokumentami w sprawie Wileń-
szczyzny.

(—) We Włocławku sąd skazał p.
Krzyszka, właściciela majątku ziem-
skiego, za sprzedaż po wygórowanej ce-
nie ziem tuczonych na 1,000,000 mk.

(—) W Nowej J. pomędzy Lidą
a Nowogrodkiem zakładana jest obecnie
kolonia dla żołnierzy, obejmująca
kilkaset włók ziemi. Roboty w pełnym
toku. Pracuje stale 800 żołnierzy.

(—) W Poznaniu zmarł b. redaktor
„Dziennika Poznańskiego” s. p. Kazimierz
Pufko.

(—) Zmarł w Warszawie s. p. Jó-
zef Higersberger, prezes najwyższej izby
kontroli państwa.

(—) Odbył się w Belwedercie akt
wzięcia na uroczystej audjencji listów
uwierzytelniających przez pierwszego
posła nadzwyczajnego i ministra pełno-
mocnego japońskiego, p. Toshitsune Ka-
wakami.

(—) W Boryslawiu (Zagłębie Na-
towe w Galicji) wybuchł strajk robotni-
ków. Od 19 b. m. strajkuje 8000 osób.

Rozmaitości.

Śmierć wynalazcy kinemato- grafu.

Z Londynu donoszą, że zmarł tam nagle
fotograf Proce Green, wynalazca
sposobu fotografowania i reprodukcji ru-
chomych obrazów. Pierwsze próby obrazów

kinematograficznych przedstawił on przed 30
laty w swym zakładzie fotograficznym zapro-
szonym na to widowisko Francusom i Amery-
kanom. Próby te były jeszcze nieudolne, a
Green nie był dość sprytnym, aby swój wynalazek
wykorzystać. Zrobili to inni tak, że Gre-
en, który powinien był zrobić miliony, umarł
biednym.

Stuletni dyplomata.

W Mediolanie zmarł przed kilku dniami,
licząc 103 lat, włoski senator hr. Józef Gropi,
niegdyś ambasador w Petersburgu. Zmarły roz-
począł swą karierę dyplomatyczną w Austrii
jeszcze za czasów Metternicha.

Książki nadesłane.

Stan. Czajkowski: 12 siemi łez i krwi
(1914—1921) seria trzecia. Do dwóch poprzed-
nio w czasie wojny pod tyt. Z naszych chat i
pół ogłoszonych zbiorów wierszy snany na
naszym bruku pedagog St. Czajkowski dodał
serię nową. Ostatni zbiorek zasadniczo nie
różni się od poprzednich stanowi on jakby pa-
miątnik wierszowany ważniejszych wypadków z
życia narodu w czasie wielkich przełomo-
wych zdarzeń. We wszystkich osobliwych li-
rykach, piosenkach, odeszłych wierszowanych
wiersze liryczne-epiczne obrazkach, tępni,
tytułowe uroczyste, które okupuje
usterki formy. Obecny zbiorek łącznie z po-
przednio wydanymi stanowiłby miłą pa-
miątkę po zasępionych chmurami kłęk i do-
świadczeń czasów wielkiej wojny europej-
skiej. Mamy tu bowiem i Chorał śląski, Na
roboty do Praa, Z gławoli pruskiej, Za obla-
bem, W ogniku, Powitanie morsa — a więc
wiersze związane z pewnymi okolicznościami dro-
gami pamięci naszej chwili, bądź przypo-
minaniem pewnych dokonań wojennych.
Aktualność i nastroj patriotyczny stanowią
dominującą cechą wierszy p. Czajkowskiego.

3-a polska loteria państwowa

Pierwsza-klasa.—Pierwszy dzień.

Mk. 50,000 N. 76684.
Mk. 25,000 N. 47947.
Mk. 20,000 N. 49502.
Mk. 10,000 N. 20423 76583.
Mk. 8,000 N. 12151 21537 21680
47849.

(Drugi dzień ciągnięcia)

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia
padły następujące wygrane głównejsze:

Mk. 150,000 nr. 8929
Mk. 80,000 nr. 52,508
Mk. 20,000 nr. 61,793
Mk. 10,000 nr. 19,312

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zł.—910—905
Franki franc.—78,75—77
Marki niemieckie — 15,45—15,50
Franki szwajcarskie—152

Z życia organizacji N. P. R. Zebranie członków NPR z fabryki Poznańskiego

odbędzie się w niedzielę, o g. 10 rano.

Baczność Koło Tramwajarzy.

W sobotę, 21 bm. w klubie NPR
(Piotrkowska 91) odbędzie się 2 zebrania:
I o godz. 9 rano, II o godz. 6 wiecz. Spra-
wy bardzo ważne.

Baczność Młodzież Dzielnicy Górczej

Dnia 23 b. m. o godz. 7 wieczorem
przy ulicy Katnej nr. 2 (Klub NPR) od-
będzie się ogólne zebranie Koła Stow. m.
J. Słowackiego. Prosimy o liczne i punk-
tualne przybycie. Sprawy ważne.

Zarząd Główny.

Baczność Koło Młodzieży.

W sobotę, o g. 6 wiecz. zebranie
Koła Młodzieży NPR w klubie dzielnicy
Bałuckiej (Franciszkańska 58).

Zebranie Zarządu Koła pracowników miojskich M. P. R.

W poniedziałek, o g. 7 wiecz. od-
będzie się zebranie Zarządu wraz z de-
legatami.

Komunikat.

Zabawa Ogrodowa w Łodzi.

Towarzystwo Śpiewacze „Har-
monia” przy kościele Wnieb. N. M.
Panny w Łodzi, urządza w niedzie-
lę dnia 22 maja r. b. Wielką Zaba-
wę Ogrodową w Radogoszczu w o-
grodzie p. Langogo z uroczystym
programem, a mianowicie: loteria
fantowa, orkiestra, występ chóru,
tańce i pocztą. Bufet na miejscu.
Początek zabawy o godz. 2 i pół po
pół. W razie niepogody zabawa od-
będzie się w następną niedzielę.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA” ul. Sienkiewicza 40.

TRAGEDJA DUSZY KOBIECEJ

Dramat w

5 aktach.

OSOBY: Karol, panujący książę balarski. Alfred van der Ryck, jego adjutant. Baron Czimeg, marszałek dworu. Franciszek Stöven, zamożny kupiec.
Elwira, jego żona. Jerzy, ich syn. Gustaw Brandes, właśc. hotelu „Pod złotą koroną”. Elżbieta, jego żona. Jadwiga, ich córka.

W roli głównej: **Henny Porten.**

Początek o godz. 6-jej.




Dzisiaj Premjera!

Monumentalne dzieło sztuki kinematograficznej, otoczone aureolą wszechświatowej sławy

„NERWY”

Dramat duszy współ-
czesnej w 6 aktach z
prologiem, inscenizo-
wany przez jednego z
najgenialniejszych re-
żyserów świata

ROBERTA REINERTA Rola
główna **Erna Morena, Lidja Boree,
Lili Dominici.**

Orkiestra symfoniczna. **Passe-Partout nie ważne**

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSO
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata podług takoy.

Kino **DOM LUDOWY**, ul. Przejazd No 3A.
Od wtorku dnia 17 do niedzieli dnia 22 maja włącznie

Mój wieczny wróg

czyli „SKORPION”

pełny dramat nastrojowy w 6-ciu wielkich aktach w wy-
konaniu najwybitniejszych artystów teatrów Budapeszteń-
skich. W roli głównej sława Węgier **MICHAŁ WARKONY**.
Przepiękna natura. — — — — — Doskonała gra.

CENY MIŁOŚĆ NISKIE.
W dniu powszednim specjalna atrakcja.

SPRZEDAWCZYNIE PISM W KIOSKACH POTRZEBNE.
Wymagana kaucja oraz znajomość rachunkowości.
Zgłoszenia: Biuro Dzienników „PROMIEN”
Łódź, Piotrkowska 81.

W 8-o kl. Gimnazjum Humanistycznym
Heleny Miklaszewskiej
w Łodzi, Sienkiewicza 61.
Egzaminy wstępne odbędą się dn. 23, 24 i 25
maja o godzinie 8 i pół po południu.

Ogłoszenia d obne.

Do pożyczoszarzni
pożyczka kielitka, Rozwadow-
ska 10, II piętro, 1898—3
Głębokowska Antela zagubiła pa-
szport niemiecki, wydany w
Łodzi 1891—6
Kaczarska Paulina zagubiła pa-
szport niemiecki, wydany w
Łodzi 1894—3

Jabłonna Franciszek zagubił pa-
szport rosyjski, wydany z gmi-
ny Zakrzew, kartę powołania rocz-
nika 1888, wydaną z P. K. U. w
Radomiu, oraz kwit na 1000 mk.
pożyczki państwowej. Zaakwy
szalozna zechce zwrócić papiery
z zatrzymaniem gotówki do adu.
Pracy. 1899—1
Matczewska Władysława zaga-
biła paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi 1896—3

Müller Julian zagubił paszport
niemiecki, wydany w Łodzi.
Nowak Aleksander zagubił pa-
szport polski, wydany w Ło-
dzi, kartę powołania rocznika
1886, wydaną z P. K. U. oraz
świadectwo z fabryki G. Jera,
Nowak Jan zagubił paszport
polski, wydany w Łodzi oraz
kartę powołania rocznika 1887,
wydaną z P. K. U. 1887—3
Nojman Marja zagubiła dowód
osobisty, wydany w Zgierzu.
1898—3
Olej świeży rzepakowy
na pu y i
fanty, Kooperatywa Łódź-Fabr.,
Kilińskiego 72. 1899—1
Potrzebny ozładnik ry-
marski, Piotrkowska 183, S. Skarżyński. 1898
Płazczyk Kazimierz zagubił do-
kument wojskowy, wydany
w Poznaniu. 1870—3
Pratnickiemu Marjanowi skra-
dzono paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi. 1890—2
Perliński Jan zagubił kartę u-
wolenia od wojska oraz
kartę od paszportu, wydaną z
fabryki Heinza i Kuntera
1897—2

SANDALKI
Buciki domowe, pantafle,
pończochy, nioł. Papierowa,
gumowa koinierzyki.
Tanie źródło
Petersilga i Szmolke
Piotrkowska 93.

Gramsowi Aleksandrowi
skradziono portfel z doku-
mentami i 10,000 mk. Ła-
skawy złodziej raczy pie-
niądze zatrzymać, a doku-
menty zwrócić do admini-
stracji „Pracy”.

Kutaisze
papierowe tulin mk. 75.
Dziennikowe mk. 60
oraz koinierze gumowe
po cenach tanich
Petersilga i Szmolke
93. Piotrkowska 93.

Rychlińska Małgorzata zagubiła
paszport polski, wydany w
Łodzi 1892—3
Szubiga Aleksandra zagubiła pa-
szport niemiecki, wydany w
Łodzi 1870—3
Srołkowska Marjanna zagubiła
paszport rosyjski, wydany w
Paryżu. 1884—3

Ubrania, Pałta
Obuwie kto chce kupić prosiły
związić naszą autowianę. Modne
sezonowe mekie, damskie i dzie-
cinne. Kamasza mekie 2500,—
lakierowe 1400,—, damskie czarne
2500,—, brązowe 4355,—, dzie-
cinne brązowe 2000. Ubrania
mekie do roboty 1175,—, straj-
gardowe od 8000,—, kamgarowe
od 12500. Spodnie 200,—, lepsz-
e 75 kamgarowe szluczkowe 4500
Pałta damskie i mekie modne
kolory od 2500 do 10000,—, ubra-
nia dziecięce i chłopięce od 1000.
Spodnie od 500. Bielizna, pod-
ezech, skarpetki i chustki. Wielki
wybór modnych szwalotów, bosto-
nów, kamgarów, kowerków,
batystów i bławaty. Połączone
cerach hurtowych chętniejszajsz-
Skladnica towarowa pod firmą
„Jarmark Łódzki”, Broni-
sław Jagoda, Piotrkowska 144

Wojciech Antoni zagubił kartę
W od paszportu, wydaną z fa-
bryki Gajera. 1897—1
Zagbił bilet służbowy tramwa-
jowy, wydany na imię Gene-
waty Nowakowskiej. 1893—3